

CZYZN

Cena 10 gr.

Redakcja i Administracja:
Białystok, Czackiego 19a
Redaktor przyjmuje we wtorki i czwartki
od godz. 16-18.

TYGODNIK SPOŁECZNO-
GOSPODARCZY
i POLITYCZNY

8. XII. — Świętem Kupiectwa Chrześcijańskiego

W obliczu napływu żydostwa do Polski

Sprawa żydowska w ślepej uliczce

Cały świat śledzi z niepokojem ostatnie wydarzenia w Niemczech. Nagła rewolucja umysłowa stwarza obraz na dzień, na terytorium naszego zachodniego sąsiada nowe sytuacje. Ostatnia z nich to sprawa żydowska.

Wypadki potoczyły się błyskawicznie. — Zabójstwo Ratha w paraskiej amlasadzie Rzeszy, jeden miarodajny kontyngent nałożony na współwyznawców zabójcy, ograniczenie w prawach żydów niemieckich, obawy koncentracyjne a wreszcie masowa emigracja.

Pierwszy chyba raz w historii świata żydostwo i jego wpływy okazały się tak słabe wobec radykalnych posunięć aryjskiego państwa.

Demokratyczne mocarstwa europejskie, które tak hojnie obdarzały inne narody... zobowiązaniami na rzecz mniejszości narodowych, zamknęły faktycznie swe granice dla żydów. Anglia, Francja, Ameryka Holandia, nie uważają za możliwe przyjęcie ich praw do niedoludnionych kolonii.

W obliczu własnego dobrze rozumianego interesu, przysły hasła i normy narzucały innym.

Tymczasem my! — i owszem przyjmujemy żydów, którzy nie uważali za słuszne przez szereg lat pamiętać, że są naszymi obywatelami, tych co Niemcom nieśli pieniądze i usługi w czasie wojny i pokoju. Ci panowie dziś przypomnieli sobie o swym polskim obywatelstwie. Dziwny patriotyzm, wzbijający się obowiązków, ale pamiętający o uprawnieniach wpływających z praw obywatelskich.

Tysiące rodzin żydowskich przekracza granice Rzeczypospolitej szukając schronienia. Robi to w chwili gdy cały świat wyrzeka się opieki nad tym elementem.

Nie jesteśmy zwolennikami hitlerowskich metod nawet w walce z żydostwem, ale jednocześnie nie możemy się pozować do jakiegokolwiek zobowiązania wobec przebywających.

Cztery miliony żydostwa zo-

staje zmocnione jeszcze szeregiem tysięcy swych współwyznawców.

Już dziś mieszkania w Wilnie podrożały o 100%. Jutro tysiące głodnych żydów stanie do walki o warsztaty pracy z niedoświadczonym i młodym handlem i rzemieślnem polskim. Miasta jeszcze bardziej zacięsnia swe możliwości wchłonięcia nadwyżek ludnościowych wsi. A młoda wieś dusi się coraz bardziej i szuka szerokiego oddechu w rzemieśle i handlu.

Już dziś młody polski chłop, gdy tylko odważy się wyjrzeć poza własną coraz bardziej głodową za-

grodę, zaczepić ręce o handel i zmierzyć się z żydem, ginie po paru miesiącach w zaciętej walce konkurencyjnej.

Te kilka czy kilkanaście tysięcy rodzin, to o tyle zmniejszone możliwości egzystencji dla młodego pokolenia.

Jeśli dla Niemiec 70 milionowych staje się niemożliwe zniesienie 700 tysięcy żydów, to dla 36 milionowej Polski 4 miliony żydów... wystarczą. W tych warunkach mamy prawo i obowiązek zamknąć granice.

Dzieje się to wszystko w obliczu

rozpoczęcia kadencji nowych ciał ustawodawczych w nowym składzie. Obecny Sejm i Senat ma bezsprzecznie przewagę elementu nacjonalistycznego i w tym zdarzeniu pokładamy całkowitą nadzieję.

Opinia polska patrząca z trwogą na imigrację żydowską widzi jedynie możliwe rozwiązanie tych zagadnień w radykalnych posunięciach ustawodawczych. Nie wątpimy, że to zagadnienie będzie jednym z pierwszych, które znajdą solidne i pełne rozwiązanie na terenie polskiego, narodowego Sejmu.

Sejm obraduje nad budżetem państwa.

Rozpoczęły się debaty nad nowym preliminarzem budżetowym na r. 1939-40.

Preliminarz wyraża się po obu stronach cyfrą 2523 miliony zł., ze skromną jedynie nadwyżką po stronie dochodów. „Wieczór Warszawski” podkreśla, że równowaga budżetu, nie łatwa do osiągnięcia odbyła się kosztem głównie podatku dochodowego, przemysłowego, od cukru i monopolów państwowych, a więc źródeł całkowicie zależnych od koniunktury gospodarczej.

Należy się spodziewać, że w zrozumieniu tej sytuacji rząd poczyni cały szereg starań mających na celu wzmocnienia tempa naszego życia gospodarczego.

Chiny. Na Dalekim Wschodzie wyrasta nowa i groźna dla Europy potęga japońska.

Szalone tempo zmian jakie zachodzą, nie pozwala nam pozostawać w roli biernego widza. Mamy ambicję odegrania decydującej roli w Europie Środkowej. Ale na to trzeba stworzyć dostatecznie silną organizację narodu.

Młode pokolenie polskie patrzyło z obawą na dłuhotrajną zastój naszej aktywności politycznej; Nie mogło też znaleźć dostatecznie namacalnych dowodów sprężystości organizacyjnej starszego społeczeństwa. Ale od pewnego czasu zmieniła się sytuacja.

Kenstytucja kwietniowa, aktywność naszej polityki na terenie państw bałtyckich i Czechosłowacji, stworzyły podstawę do optymizmu.

Coraz silniej objawiana wola stania się potęgą, odpowiada dążeniom młodych i stwarza nowe możliwości dla nurtujących pokolenie prądów nacjonalistycznych. Czekano ono już długo na nowy rozwój stosunków i wyłonienie się autorytetów.

Liberalizm młodego pokolenia to fikcja. Chce ono się podporządkować, ale podporządkować idej i reprezentującym ją autorytetom. Demoliberalizm nie jest popularny wśród ogółu młodzieży i objawia się on tylko tam, gdzie ją reprezentują ludzie nie nowego pokolenia. Ale młodzi czekają na milt — czekają nie na programy partii lub klik, lecz na wielki plan reorganizacji ustępującego dla nich niezmierzonych stosunków. Ten plan trzeba wypracować.

Byłoby truzimem powtarzać, że byłoby narodu tylko w pełni być zagwarantowany wówczas, gdy dostatecznie wielką wagę przyłoży się do należytego wychowania młodego pokolenia. Zdawałoby się, że ta codziennie narzucająca się prawda znajduje swe konsekwencje w dostatecznym i jednolitym przetrwaniu planie wychowawczym, że nareszcie zostanie rzucony przed oczy młodzieży plan harmonijnej rozbudowy sił narodowych i wizja potęgi, która stając się codziennym jej pożywieniem, wychowa olbrzymi.

Dwadzieścia lat niepodległości dało nam jednak tylko szereg ustawicznie czynionych prób i to o charakterze organizacyjnym.

Trzeba nareszcie zrozumieć, że nie bicia w obręby przy każdej okazji, nie mundurek organizacyjny, ale zrozumienie misji własnego pokolenia wytworzy atmosferę gotowości bojowej.

Nurt nacjonalistyczny dominujący w młodym pokoleniu musi być ujęty w rozumiały dla młodzieży teorii, inaczej rozpłynę się w tłumie strumyków. To da się zrobić! Tylko jeden warunek... dać treść, a później formę.

Panie Tesfoje — pan mieszka w Polsce

ale pan nie lubi chrześcijan

Żydzi są przebiegłymi, bardzo przebiegłymi. No, a przy tym niesłychanie solidarni i o tym wiemy wszyscy. Ze są bezczelni, to też wiemy, ale o pewien umiar można prosić zawsze!

Pan Tesfoje nie daleko odbiegł od ogólnych cech przypisywanych, chyba słusznie, jego współwyznawcom. To, że jako adwokat korzysta z klienteli chrześcijańskiej, nie przeszkadza mu zupełnie w zdecydowanej walce z handlującym elementem polskim. Przecież można dorabiać się za pieniądze chrześcijan, można zabezpieczać sobie byt w Polsce, ale jednocześnie można wypędzić ze swego domu jedynego bodaj chrześcijańskiego dzierżawcę sklepu. To zupełnie się godzi

z mentalnością tego państwa...

Czy naprawdę dom Nr. 42 przy Rynku Kościuszki ma stać się wyłączną bazą żydowską?

Czy naprawdę chrześcijanin, ochotnik z r. 1918-1920 i człowiek ubiegający się obecnie o Krzyż Niepodległości jest dla pana Tesfoje, aż tak niesympatyczny? Bardzo jesteś-

Nowy prezydent Czechosłowacji

Prezydentem Czechosłowacji został dr. Emil Hacha. Jednocześnie z tym nastąpiła dymisja gabinetu gen. Syrowego. Tworzenie nowego rządu powierzono postowi Bermanowi.

O reorganizacji Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej w Białymstoku

Zapoczątkowana reorganizacja zrzeczeń kupieckich da w najbliższym czasie wojewódzką reprezentację kupiectwa na terenie miasta Białegostoku. W tych warunkach jest rzeczą konieczną możliwie największy udział kupiectwa białostockiego chrześcijańskiego w tych wszystkich instytucjach, które mają pośredni lub bezpośredni wpływ na wzmocnienie polskiego handlu i jego normalnego niezależnego od obcych czynników i opinii rozwoju.

Jednym z tych wielu narzędzi i bezprzeczenie może najważniejszym w obecnych warunkach jest sekcja Odwoławcza podatkowa dla spraw handlowych przy Izbie Skarbowej, której skład ma poważny wpływ na kształtowanie się obciążen przedsiębiorstw handlowych na rzecz skarbu państwa.

W chwili obecnej skład personalny tej sekcji jest dość nieszczęśliwy, jeżeli chodzi o interesy kupiectwa chrześcijańskiego z Białegostoku. Jedynym reprezentantem, który już z samego założenia winien znać najlepiej sytuację miejscowego kupiectwa jest żyd. Niewątpliwie jest to tylko kwestią przypadku. Nie mniej jednak z chwilą gdy Białystok stanie się punktem ześrodkowującym dążenia kupiectwa chrześcijańskiego w przyszłej reprezentacji wojewódzkiej stan ten może poważnie zaważyć na dalszym rozwoju handlu chrześcijańskiego.

Wydaje się, że szybka reorganizacja tego stanu rzeczy jest konieczną, gdyż tylko tą drogą w skład sekcji dla spraw handlowych może się dostać reprezentant wojewódzki kupiectwa chrześcijańskiego.

Skarb Państwa uzyska w ten sposób tylko dodatkową możliwość obiektywnej oceny sytuacji finansowej przedsiębiorstw handlowych w ogóle, a żydowskich w szczególności co chyba nie jest obojętne dla entokaztu zagadnień skarbowych.

my ciekawi pańskiej odpowiedzi. Rozumiemy, że już pan podwyższył mu komorne o 10%, a no trudno; rozumiemy, że pan tego nie zrobił w stosunku do dwudziestu paru swoich współwyznawców, to też rozumiemy! — ale jeśli pan podwyższa mu jeszcze 33%, wymaga opuszczenia sklepu i grozi eksmisją — to tego zrozumieć nie możemy!

Gdzie pan był w r. 1918-20, panie Tesfoje? — może jako ochotnik na froncie?

Jeśli pan proponuje podwyżkę w wysokości 16% — to pan nie może jej przyjąć? Czy zmarnowane lata i zdrowie dzierżawy Miklaszewskiego (podnajemcą jest formalnie żona p. Miklaszewskiego), w obronie pańskiego mienia i życia nie są warte dla pana tej małej różnicy w cenie komornego?

Pan postępuje lekkomyślnie, drogi panie! — Pan zapomina, że mieszka w Polsce i o tym, że choć prawo własności jest chronione kodeksem, to prawo wynikające z daniny krwi może czasami obowiązywać i żydowskich posiadaczy nieruchomości.

Problem idącego pokolenia

Gdy idą czasy zmagania się narodów o panowanie nad światem, nowe pokolenia stoją w obliczu wojen, których rezultat przesądzi wiele istnień narodowych.

Dziś z dnia na dzień zmienia się mapa świata. Zakute w stal organizmy nowych państw, obudzonych do nowego życia narodów, huntuja się przeciw porządkowi stworzonemu przez zwycięskie demokracje.

Zapatrzono w przyszłość, czerpiąc ze źródeł przeszłości, organizują się społeczeństwa Italów i Germanów. Bogowie germanów i mit imperialistyczny starożytnego Rzymu nabierają życia.

Na wschodzie, pławiąca się we krwi tyrania synów rewolucji może luda dzień wyłonić nowy porządek. Syte do dziś dnła, wielie demokracje, spychane są coraz bardziej do roli widzów i nie są zdolne bronie nawet własnego stanu posiadania politycznego i gospodarczego.

Francja, wyparta z Europy Środkowej szuka już oparcia o nowe formy ustrojowe, Anglia otrzymała i poleński cios na wschodzie i traci

O upowszechnieniu „Krzyża Zasługi” wśród warstw robotniczych

Tak powszechny dziś „Krzyż Zasługi” w swym ogromnym znaczeniu znalazł się w posiadaniu warstwy inteligentnej. Jest to rzecz zrozumiała, gdy się przyjmie, że ten właśnie odłam społeczeństwa ma największe możliwości łatwego wykazania się pracą społeczną.

Ale przecież omawiane odznaczenie w swym na głębszym sensie jest przeznaczone dla wszystkich tych, którzy w sposób sprawdzalny przyczyniają się do podniesienia życia polskiego.

Pada przeto pytanie, czy wieloletnia praca rolnika w tysiącym zakładzie pracy, wraz ze spełnianiem przez niego wszystkich obowiązków obywatelskich stanowi do-

stateczną podstawę do wspomnianego odznaczenia?

Naszym zdaniem, tak! Bo, w jakikolwiek inny sposób przeciętny robotnik oddać może usługi społeczeństwu. Wszak pracując całym latami przy jednym warsztacie pracy, udoskonalając metody i przyczyniając się niezawodnie do podniesienia sprawności technicznej państwa.

Wychodząc z tego założenia, w następnych wydaniach naszego pisma umieszczać będziemy życiorysy robotników, którzy naszym zdaniem mają prawo ubiegać się o to wysokie odznaczenie. Może to niejednokrotnie zwróci uwagę władz na ludzi mających zasługi, a zapomnianych.



P.36466 Arch

PRZEGLĄD TYGODNIA

Nowe zwycięstwo tradycyjnej polityki polskiej

Unormowanie stosunków z Z. S. S. R.

Ostatnie przeprowadzone rozmowy między ambasadą polską w Moskwie a rządem sowieckim dały w rezultacie porozumienie streszczające się w następujących punktach:

1) Podstawą stosunków między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad nadal pozostają w całej swej rozciągłości wszystkie istniejące umowy i pakt z paktem o nieagresji polsko-sowieckiej z dnia 25 lipca 1932 r. i że pakt zawarty na 5 lat, a przedłużony dn. 5 maja 1934 r. na termin dalszy do 31 grudnia 1945 r., posiada dostatecznie szeroką podstawę gwarantującą niearuszalność stosunków pokojowych między obu państwami.

2) Oba rządy ustosunkowują się

przychylnie do zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych.

3) Oba rządy są zgodne, co do konieczności pozytywnego załatwienia szeregu bieżących spraw wpływających ze wzajemnych stosunków umownych, a zwłaszcza spraw zaległych oraz likwidacji powstałych w ostatnich czasach incydentów granicznych.

W związku z powyższym P. A. T. ogłosiła oficjalny komentarz do omawianych punktów, treści następującej:

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do ogłoszenia następującego oficjalnego komentarza do komunikatu w sprawie stosunków polsko-sowieckich:

„Rozmowy przeprowadzone ostatnio przez ludowego Komisarza Spraw Zagranicznych p. Litwinowa z ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Grzybowskiem i komunikat ogłoszony w wyniku tych rozmów w prasie są wyrazem trwałej i niezmiennej woli obu rządów regulowania stosunków wzajemnych na podstawie istniejących umów dwustronnych przez lojalne wykonywanie tych umów. Ta obustronna tendencja zdaje się stwarzać dostateczną gwarancję stabilizacji stosunków na pograniczu polsko-sowieckim.

Rozmowy moskiewskie posiadają dla nas ogromne znaczenie, gdyż do roku 1945 gwarantują spokój na wschodniej granicy.

Handel polsko-sowiecki ożywi się

Układ polsko-sowiecki wpłynął już w najbliższym czasie na wzmożenie obrotów handlowych między obu państwami.

Trzeba podkreślić, że w ostatnich latach wymiana z Sowietami kurczyła się ustawicznie.

Obecnie sowiecka organizacja handlowa zwróciła się do przemysłowców i łódkarzy o nadesłanie odpowiednich kolekcji wraz z cennikami. Od-

nośnie zapytania nadeszły też do poszczególnych przemysłowców, pracujących na eksport. Szereg firm łódzkich wysłało już kolekcje swoje wraz z cennikami do Moskwy.

Zainteresowanie Sowietów polskimi towarami wlekienniczymi datuje się od czasu przyłączenia Sudetów do Niemiec, z tą chwilą bowiem Sowiety zmniejszyły swoje, przedtem bardzo poważne zakupy włókiennicze

w Czechosłowacji.

Niezawodnie i Białystok nie zostanie pominięty przy realizacji sowieckich zamówień.

Załamie się strajku generalnego we Francji

Proklamowany przez Generalną Konfederację Pracy, strajk powszechny we Francji, nie udał się. Był to niezawodnie łubędzi śpiew Frontu Ludowego Bluma.

Na uwagę zasługuje fakt, iż urzędnicy państwowi stawili się w komplecie, a metalowcy na których najbardziej liczone strajkowi w 30 procentach zaledwie.

Również w przemyśle górniczym zdawało się zupełnie opanowane przez komunistów, połowa robotników stawiała się do pracy.

O godz. 10 wiecz. premier wygłosił przemówienie przez radio dziękując tym wszystkim, którzy w strajku udziału nie brali. „Francja, powiedział na zakończenie Daladier, wychodzi ze strajku wzmożona, a nie osłabiona, odzyskała bowiem jedność moralną”.

Dzienniki i koła polityczne bardzo przychylnie komentują wynik strajku powszechnego, nazywając go wielkim zwycięstwem premiera Daladiera.

Zgon Codreanu

Dn. 30. XI. padł od kul żandarmerii rumuńskiej Kornel Codreanu, wódz b. „Żelaznej Gwardii”. Śmierć Codreanu i Jego 13-tu współtowarzyszów wywołała poważne rozruchy w całej Rumunii, gdzie zmarły cieszył się wielką sympatią społeczeństwa i posiadał wielu swych zwolenników.

Polskie Tatry zjednoczone

Wszystkie terytoria polskie na pograniczu ze Słowacją zostały zajęte przez wojska polskie. Tym sposobem wypełnione zostały postanowienia umowy, zawartej dnia 1 listopada między rządem polskim a czechosłowackim.

Radosne to wydarzenie niestety przypieczętowane zostało rozlewem krwi polskiej.

Oto podczas zajmowania Jaworzyny, ze strony oddziałów czechosłowackich padła seria strzałów, od których zginął mjr. Rago i został

ciężko ranny kapral Oleksowicz z oddziałów polskich.

W starciu, jakie nastąpiło w pobliżu Czadry dnia 25 b. m. — zginęło dwóch żołnierzy polskich z noszącego pułku Strzelców Podhalańskich.

St. strzelec Stanisław Mlekoś i strzelec Ojzjasz Storch, wśród rannych znajduje się jeden oficer — kpt. Misiński ze sztabu grupy.

W Cieszynie o godz. 10 rano odbył się uroczysty pogrzeb poległych żołnierzy.

Żywa rana w Europie!

Dziś zakrapacie stanowi zarzewie nowych nieobliczalnych w skutki wypadków. Odejęta od żywności obywateli węgierskich i wiekszych miast ludność nie ma żadnych szans utrzymania się przy życiu.

Na tym tle wybucha bunt ludności ruskiej, która została skazana na głód i śmierć głodową i żąda przyłączenia do Węgier. Czesi chcą w dalszym ciągu utrzymać stan niepokojów w Europie przeciwstawiając się dążeniom miejscowej ludności i obawiając się ostatecznej rozprawy tłumnie wydzielają ludność węgierską i kurpatorską z pogranicznych okolic Rusi Zakarpackiej do Węgier.

Prenumeruj „CZYN”

Żydzi... Żydzi... Żydzi...

Konferencja międzynarodowa dla sprawy żydowskiej

Już sami Żydzi zdają sobie sprawę z tego, że ostateczne rozwiązanie problemu emigracji z państw europejskich zbliża się ku końcowi. Nie więc dziwnego, że szukają własnym wysiłkiem drogi wyjścia z tej nieuchronnie dla nich przyjemnej sytuacji.

W związku z tym, że strony organizacji syjonistycznej prowadzona jest akcja w kierunku zwołania międzynarodowej konferencji dla rozwiązania kwestii żydowskiej i zasięgu ogólnosiłowym.

Wyraża się przekonanie, że w wyniku trzeźwego rozważania możliwości emigracyjnych zostałyby siłą rzeczy wysunięte na plan pierwszy wysiłki, zmierzające do maksymalnego natężenia emigracji do Palestyny. Podkreśla się powszechnie doniosłą rolę, jaką w konferencji tej winnaby przypisać Polsce, stanowiącej najliczniejszy ośrodek faktycznej i potencjonalnej emigracji żydowskiej i zainteresowanej najżywniej w rzeczowym i wyczerpującym rozwiązaniu zagadnienia żydowskiego na forum międzynarodowym.

Prasa niemiecka znajduje tymczasem inne podejście do tego problemu i proponuje utworzenie wielkiego państwa żydowskiego w Rosji Sowieckiej, podkreślając, że narody białej rasy wskutek działania silnych czynników gospodarczej i politycznej natury, stały się antysemitki.

Takie rozwiązanie sprawy w zupełności i nam odpowiada, gdyż nasi Żydzi mieliby... niesłychanie blisko. Niewątpliwie byłoby to korzystne i dla Rosji, która stworzyła już dwa mniejsze państwa żydowskie w Azji Wschodniej. Dla takiego państwa, jak Rosja, nie byłoby rzeczą trudną znaleźć miejsce dla 16 milionów Żydów. Możliwość napływu kapitału i uzyskania poparcia wszystkich Żydów powinna skłonić rząd rosyjski, w dużej części złożony z Żydów, do rozpoczęcia akcji przesiedleńczej.

A my mielibyśmy spokój.

Tymczasem we Włoszech wywłaszczenie

W związku z dekretem rady ministrów z dnia 10 bm., przewidującym wywłaszczenie żydowskiej własności ziemskiej i nieruchomości miejskiej, koła gospodarcze spodziewają się, że sprawa wywłaszczenia powierzona będzie instytucji odbudowy przemysłowej (IRI). Instytut ten dokona oszacowania obiektów żydowskich, po czym wypuści specjalne imienne papiery procentowe, którymi zapłaćci zostaną dotychczasowi właściciele żydów.

Papiery te nie będą mogły być przenoszone i sprzedawane ani w kraju, ani też za granicą. Stopa oprocentowania tych papierów nie jest dotychczas znana. W związku z bliskim wywłaszczeniem nieruchomości żydowskich zabronione zostały przed paru dniami rejentalne transakcje kupna i sprzedaży, pomiędzy Żydami a Włochami.

Według krążących pogłosek nieruchomości żydowskie w Rzymie i Mediolanie oceniane są na 2,5 miliardów lirów.

W Gdańsku ustawy rasistowskie

Ostatnie został ogłoszony dekret Senatu Gdańskiego, na mocy którego zawarcie związku małżeńskiego pomiędzy Żydem z jednej strony a obywatelom gdańskim krwi niemieckiej lub innej rasy aryjskiej z drugiej strony jest zakazane.

Ślub zawarty z ominięciem powyższych postanowień, zagranicą uważany będzie za nieważny.

Stosunek między Żydem a obywatelom gdańskim krwi niemieckiej, lub innej rasy aryjskiej jest niedozwolony.

W żydowskim gospodarstwie do-

bowym nie mogą być zatrudniane kobiety aryjskie poniżej 45 lat.

Poza tym Żydom zabronione jest wywieszanie flag nar.-socjal.

Za przekroczenie i powyższych postanowień dekret przewiduje kary ciężkiego więzienia.

W Rumunii bomby

Akcja [antyżydowska w] Rumunii przybiera na sile.

Podczas przedstawienia żydowskiej trupy artystycznej w Temeswarze, rzucono bombę, która wybuchła, zabijając 3-ch ludzi i raniąc 11-stu. Równocześnie w Klausenburgu rzucono przed domem studentów żydowskich bombę, która jednak nie eksplodowała.

Te zamachy terrorystyczne dowodzą wielkiego ożywienia działalności „Żelaznej Gwardii”, która mimo okrutnych prześladowań, z każdym dniem przybiera na sile.

... a talmudysta Kon z biera obrazki pornograficzne

Znany wilkiński talmudysta Kon, słynny swego czasu z polemiki, którą prowadził z ks. prałatem Trzeciakiem na temat uboju rytualnego i Talmudu, posiada w Wilnie handel galanteryjny.

Przed pewnym czasem w sklepie Kona przeprowadzono kontrolę i ujawniono pewne rzeczy, zkoludujące z przepisami skarbowymi. Celem uzupełnienia pewnych szczegółów sprawy, władze kontroli skarbowej przeprowadziły dodatkową rewizję w jego mieszkaniu, podczas której dokonano sensacyjnego odkrycia. Mianowicie wśród ksiąg talmudycznych znaleziono kilkanaście kolekcji zdjęć pornograficznych. Obecnie wdrożono śledztwo, celem ustalenia, czy talmudysta przechowywał u siebie zdjęcia dla własnej przyjemności, czy też zajmował się ich kolportażem.

... zaś Max Rosenberg proponuje zamordowanie Hitlera

Żyd amerykański Max Rosenberg, w jednym z pism tamtejszych, umieścił list otwarty, w którym nawołuje do zamordowania Hitlera.

Mianowicie uważa za wskazane aby zwolnić 10 lub 12 zawodowych zbrodniarzy, skazanych na dożywotnie więzienie, pod warunkiem, że zamordują Hitlera i ludzi z jego otoczenia.

„Propozycja ta jest tak nieprawdopodobna, że nie chce się wprost wierzyć oczom, kiedy się ją czyta—pisze urzędowy organ „Völkischer Beobachter”.—Żyd Rosenberg zamaskował mordercze plany żydostwa międzynarodowego. Potwierdza się też niemiecka, że zabójstwo von Rathena było aktem indywidualnym, lecz tylko ogniem w akcji terrorystycznej, wymierzonej przeciw Trzeciej Rzeszy. Nienawidź tak zaślepia Żyda—pisze dalej dziennik—że sami się demaskują i ujawniają światu swe prawdziwe oblicze”.

Za jeszcze większy skandal, niż samo wezwwanie do dokonania zamachu na osobę głowy państwa, uważa prasa tutejsza fakt, że dziennik amerykański mógł w ogóle podobny list do redakcji zamieścić na swych łamach.

No, nie ma co! Hitler znalazł sobie pomysłu przeciwnika. Ciekawe tylko co na to Żydzi niemieccy.

Moskwa nie śpi

Jak donosi prasa, na Rusi Zakarpackiej zczyniają zrow działać wpływy sowieckie. Wśród zbolszewizowanych studentów ukraińskich przejawiają ożywioną działalność agenci moskiewscy, dr Walaucki i Kurkowiec, którzy starają się stworzyć z Rusi ośrodek fermentu i przeciwstawiają się dążeniom ludności do połączenia z Węgrami.

Praga nie tylko nie przeciwstawia się tej akcji, ale nawet po eichu jej sprzyja.

Zjazd Okręgu Północn. Polskiego Związku Zachodniego

W dniu 27 listopada br. odbył się w Białymstoku w sali Rady Miejskiej Zjazd Okręgu Północnego Polskiego Związku Zachodniego przy udziale delegatów ze wszystkich Kół PZZ z terenu województwa Białostockiego.

Po wygłoszeniu referatów przez p. Gąsiorowskiego, Zaleskiego i mgr. Jurgę nastąpiła dyskusja, w której zabierało głos 11 delegatów Kół z 5-ciu powiatów przygranicznych. Poruszono sprawę opieki nad szkołami zagadnienie emigracji sezonowej, sprawy turystyki, sprawy akcji budowlanej, sprawy organizacji wycieczek, dożywanie dzieci, wreszcie zagadnienia gospodarcze, jak sprawy odbudowy gospodarstw zniszczonych w czasie działań wojennych, sprawy kas kredytu bezprocentowego i t. d.

W skład Zarządu Okręgu Północnego PZZ zostali wybrani p.p. kur. Zygmunt Gąsiorowski, nac. R. Gołębiowski, poseł W. Antonowicz, ksiądz dziakan Gawędzki, major Wołski, prezydent Szymański, inż. M. Popławski, Matuszewski A., Wróblewski J. oraz jako zastępcy pp.: Gołębiowska, Urbańczyk, Bialik i mgr. Bartkowiak.

Komisja rewizyjna pp. nac. S. Bączkowski, A. Drzewiński, Siewierski S.

Okręgowy Sąd Organizacyjny: pp. mceonas Olszyński, sędzia Korab-Karpowicz, asesor Łopatecki.

Na zakończenie Zjazdu uchwalono 3 rezolucje, które poniżej przytaczamy:

Rezolucje

I
Zebrani na Zjeździe Okręgu Północnego PZZ w Białymstoku w dniu

27.XI. 1938 roku delegaci z przygranicza wschodnio-pruskiego stwierdzają, że zniechęcenie kulturalne i gospodarcze ziem graniczących z Prusami Wschodnimi musi być w jaknajkrótszym czasie usunięte. Celem podniesienia gospodarczego powiatów przygranicznych zebrani domagają się wyraźnego i zdecydowanego planu inwestycyjnego Państwa, który na tym terenie będzie w 100% zrealizowany. Równocześnie zebrani w imieniu ludności przygranicza deklarują gotowość do podejmowania wszelkich prac społeczno-gospodarczych, które leżą w jej możliwości, zmierzających do polepszenia trudnych warunków bytu.

II

Zebrani stwierdzają, że Naród Polski o Polakach Mazurach w Prusach Wschodnich pamięta, równocześnie zebrani apelują do całego społeczeństwa polskiego o rozłoczenie jaknajwydatniejszej opieki moralnej i materialnej nad rodakami naszymi po drugiej stronie kordonu, którzy mimo ucisku i terroru wytrwali w przywiązaniu do języka polskiego, polskiej kultury i tradycji. Społeczeństwo polskie o ludności polskiej na Warmji i Mazurach zawsze pamiętać będzie.

III

Zebrani na Zjeździe witają z głęboką radością fakt przyłączenia przestarzej ziem polskiej, Śląska Zaolziańskiego do Polski oraz wytrwałemu w walce o swe prawa ludowi polskiemu przesyłają wyrazy uznania i wdzięczności, za bohaterską postawę i wierność dla Rzeczypospolitej.

PIERWSZE POSIEDZENIE SEJMU

W poniedziałek 29 b. m. nastąpiło pierwsze posiedzenie Sejmu i Senatu. Po odczytaniu przez Prezesa Rady Ministrów orędzia Pana Prezydenta R. P. nastąpiło słobowanie posłów, poczym wybór Marszałka Sejmu, który został prof. Makowski. Podobnie w kilka godzin potem nastąpiło posiedzenie Senatu i wybór Marszałka w osobie pułk. Miedzińskiego dotychczasowego Redaktora „Gazety Polskiej”.

Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej do posłów i senatorów

— Wiekopomne dzieło Józefa Piłsudskiego—rozbudzenie w narodzie potężnej woli czynnej walki o

Polskę—dało jeszcze jedno radosne zwycięstwo.

Dziś oto zbierają się Izby ustawodawcze w historycznym okresie odzyskania przez Rzeczypospolitą ziem odwiecznie polskich (huczne oklaski). Polacy tych ziem swym gorącym i ofiarnym patriotyzmem dali dowód niezłomnej siły ducha polskiego i swej niezłomnej woli powrotu do Macierzy (huczne oklaski).

W obliczu tego epokowego wydarzenia pragnę podkreślić rzecz o szeregach nie doniosłym dla państwa znaczeniu — iż postawa wszystkich Polaków, skupionych w godzinie rozstrzygających decyzji wokół Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza dowiodła raz jeszcze, że od zjednoczenia i zorganizowania woli Narodu Polskiego zależy powaga, rozkwit i poga Rzeczypospolitej. (Huczne oklaski).

Wiedzcie, iż prawda ta, przenikająca dzisiaj do świadomości szerokich mas narodu, będzie naczelnym wskazaniem w pracach Izby ustawodawczej, dających wyraz nurtującym w społeczeństwie prądom i zasadniczym zainteresowaniom — ze sprawą ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu na czele.

Zycę Panom, byście jak najlepiej wypełnili tę swoją zaszczytną służbę dla Rzeczypospolitej.

Czyżby kontrrewolucja w Sowietach?

Trocki w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że wybuch kontrrewolucji w Sowietach jest kwestią najbliższych paru miesięcy. Dziś w Rosji, zdaniem Trockiego, w komunizm już nikt nie wierzy. Zresztą w gruncie rzeczy komunizm żadnego tam nie ma. Jest tylko dyktatura Stalina, który jest bardziej znienawidzony, niż którykolwiek z carów. Trocki twierdzi, że ustrój obecny nie utrzyma się w Rosji dłużej niż jeszcze 8 miesięcy. Termin ten uzasadnia faktem, że dziś już w Rosji rozpoczął się głód, który na początku lata przybierze potworne rozmiary.

Nadsyłajcie korespondencje

siebie należne im miejsce, stałby się obywatelami i uznali ważność daru wolności jaki otrzymali, gdyby nie rzeczy dziwne, co się w zapuszczańskich borach kryją, a które stworzyły warunki do powstania na Suwalszczyźnie zagadnienia ukraińskiego.

Dziś nad tartakiem jak zmora wisi ta kwestja, burzy umysły, nasuwa przypuszczenia i niepokoi lojalnych obywateli. Cicho szepeją po kątach robotnicy. Jak zgrzyt stali po szkle przewija się to zagadnienie porzecz wszelkie sprawy płocieńskiego świadka, wywołując kompleks niższości u polaków i stwarzając nastroje conajmniej niepożądane w przygraniczu.

Pożenił się przybyśże z polkami, które dziś mówią tylko po ukraińsku, podobnie jak ich dzieci. Nowe rodliny stworzyły zamknięty świat i zadnioprańskie zwyczaje wprowadziły hen na północny. I niohyłoby to groźne może, gdyby nie ten przemożny wpływ, który wywiera ta zwarta gromada na oto-

W Sowietach bez zmian

Piekło robotników

W sowieckiej fabryce włókienniczej w Jarosławiu (osrodek przemysłu włókienniczego) wybuchł strajk. Mimo surowych represji G. P. U. robotnicy wytrwali w biernym oporze przez cały tydzień.

Nie pomaga ustawa, zabraniająca strajków, nie pomagają liczne rozstrzelania — w ciągu 10 dni w okolicach Leningradu wybuchło 16 konfliktów między robotnikami i kierownictwem fabryk.

Przyczyna tych ciągłych zatargów jest fakt, że w „państwie robotniczym” robotnik jest tak wywyższany jak to nie zdada się w żadnym z tzw. państw kapitalistycznych.

Kierownicy zakładów przemysłowych w Sowietach, obcąc jak najprędzej wykonać narzucony sobie plan produkcji, wyszukują coraz nowe sposoby, by wykorzystać siły pracowników do maksimum. Moskiewska fabryka włókiennicza im. Frunze zmusza nb. robotników do pracy w godzinach nadliczbowych pod pozorem „nauki metody siachanowskiej”

W Leningradzie robotnicy dopinguowani przez kierowników, chcąc osiągnąć rekord wydajności, zbyt szybko ogrzali płyn przeznaczony do garbowania skór. Nastąpił wybuch. Trzy osoby zmarły, wielu grozi stałe kalectwo.

Wypadki kończące się śmiercią lub kalectwem są w fabrykach sowieckich rzeczą codzienną, co w tych warunkach nie jest niczym dziwnym.

W sowieckich zakładach przemysłowych brak jest najprymitywniejszych urządzeń bezpieczeństwa.

Robotnicy pracują bez okularów ochronnych, co powoduje liczne oślepienia i choroby oczu. W warsztatach kolejowych w Rostowie wadliwie zbudowane piece wydzielają gazy trujące. W wielu fabrykach włókienniczych nie ma wentylacji, w czasie upałów praca tam jest nie do zniesienia. W zakładach metalurgicznych „Bolszewik” w Leningradzie kobiety ciężarne są zmuszone do pracy nawet w nocy. Mimo zakazujących ustaw sowieckich dzieci i kobiety pracują w kopalniach.

Wzysk robotników w Sowietach przypomina dziś czasy największego ucimienia warstw pracujących w XIX Wiek.

Nie dziwnego, że w takich warunkach pracując, nie sposób jest wytrwać długo.

Z zagłębia Donieckiego w ciągu ostatniego roku uciekło 291000 robotników. Około 75 proc. robotników w Sowietach—to ludzie zupełnie wyczerpani fizycznie, przymierający głodem, wędrujący po olbrzymich obszarach Rosji, łudzący się, że gdzieś w końcu znajdą znośne warunki pracy.

Straszliwy obraz plekła robotnika w „proletariackim raj”!

(„Kurier Czerwony”).

Białorusinów likwidują

Jak można sądzić z ataku „Prawdy” wkrótce oczekiwac należy większej czystki w organizacji partii republiki białoruskiej, pod hasłem centralnym osłabienia wyborów białoruskich.

Pomnik za zradę

W Moskwie na placu czerwonym ma stanąć niebawem pomnik chłopca, który stał się wyrazem sowieckiej metody wychowawczej i jej wielonym ideałem.

Pawlik Morozow z czerwonym sztandarem w ręku ma patrzeć z cokołu pomnika na młodzież sowiecką i stać się jej wzorem!

Pawlik Morozow został zabity siekierą przez własną babkę i stryja, za to że, zdradził przed władzami sowieckimi swych własnych rodziców, chłopów, którzy ukryli resztki ziarna przed rekwizycją.

Ma to zachęcać młodzież do wyzbycia się wszelkich uczuć dla rodziców i do rozbicia rodziny, która jest jedyną ostoją moralności społecznej.

Czystka w „komsomole”

Wśród przywódców „Komsomolu” przeprowadzona została wielka czystka. Wszyscy wybitniejsi kierownicy związku młodzieży sowieckiej, na czelę z długoletnim sekretarzem generalnym Kosariem zostali usunięci i według pogłosek są już aresztowani.

Urządowy komunikat zarzuca im „bezduszny i biurokratyczny stosunek względem ubezpieczonych pracowników „Komsomolu”, ukrywanie elementów dwulicowych oraz tolerowanie pijaństwa i popieranie elementów obcych partii”.

Wczorajsza „Prawda” w artykule wstępnym zarzuca kierownikom organizacji Komsomolu nawet „wysługiwanie się obcym wywiadem”.

Pierwszym sekretarzem centralnego komitetu Komsomolu wybrano Michajłowa dotychczasowego redaktora „Komsomolskiej Prawdy”

Pismo to pisze, że Kosariem i jego towarzysze „prowadzili agnita antypartyjną politykę” oraz że okazali się „politycznymi bankrutami i wrogami ludu”.

Poco te parawany

Na pograniczu coraz częściej rozgrywają się po stronie sowieckiej sceny gwałtów nad ludnością wiejską. Władze sowieckie, mimo lamentów i krzyków koblet i całej zresztą ludności wiejskiej przesiedlają masowo chłopów w głąb Rosji.

Przesiedlenie to odbywa się nocą, lub o wczesnym świcie.

Według relacji zbiegów, którzy przedostali się nielegalnie do Polski, wysiedlenia te są aktem zemsty za bunty chłopstwa, które wybuchły niedawno pod Szeptówką.

By na przyszłość uniemożliwić widok ze strony polskiej na terytorium sowieckie, sowieckie władze wojskowe stawiają wzdłuż poszczególnych odcinków granicznych parkan z desek o wysokości trzech metrów. W parkanie znajdują się co kilka metrów bramy, starannie strzeżone.

Przed parkanem wija się zasięki z drutu kolczastego.

Ten „chiński mur” ma być zbudowany podobno wzdłuż całej granicy polsko sowieckiej.

Nad Zbruczeniem Sowietów budują taki mur dwumetrowej wysokości z cegiel.

Z teki reportera.

UKRAIŃCY NA SUWALSZCZYŹNIE

Dla szerokiej opinii pojezierze augustowsko-suwalskie jest tylko i litylko ziemią obiecaną zmęczonych całonocną pracą urzędników lub działwy szkolnej.

Niezwykły czar naszej Finlandii przystoił zda się świadomości, że poza mniejszą lub większą ilością wycieczkowiczów, sto dziewięćdziesiąt tysięcy ludzi rzuconych na brzegi jezior żyje swym własnym życiem i ma swe sprawy, które często mogą zaważyć na losach państwa.

Ostrze suwalskiego półwyspu wbite między Niemcy i Litwę ma swe tajemnice ważne i równie interesujące jak pomruki fal Necka w czasie burzy.

Płocieszno. Mała stacyjka rzucona na lśnili Suwałki-Augustów drzemie w wiecznym śnie i bez ruchu. Jedno długie szeregł wagonów naładowa-

nych drzewem płyną ku północy.

U wrót zapuszczańskich jezior rzuconych hojną ręką Stwórcy tkwią domki robotnicze i nieczynny komin pozostawionych przez niemieckich okupantów, zakładów przeróbki trocin.

Nie pozornie nie wskazuje na to by w odejętym od świata zakątku działały się rzeczy, o których w długie wieczory gwarzą robotnicy drzewni płocieszńskiego tartaku.

Gdy przybyli w 1920 r. i zostali osadzeni tutaj na prawach azylu, nie nie wskazywało, by tak wielki zamęt mieli wprowadzić. Była to garść przygarńniętych ukraińców, szukających schronienia i opieki, którą szczerze zostali obdarzeni.

I może wszystko zbyło po dawnemu, może ludzie ci zmieściliby dla

żalenie w kierownictwie tartaku. Mimo iż padła obelga pod adresem polaka, mimo że jest niedopuszczalne używanie ukraińskiego języka w czasie urzędowania na terenie Suwalszczyzny... winny nie ponosił, o ile nam wiadomo, konsekwencji.

Nie więc dziwnego, że obok zbudowanego z rzynów domku polskiego robotnika wyrosła nowa, ciągnąca oczy odwiecznością, wyjątkowa ukraińska świątlica. O lojalność przybyszów świadczy fakt, że w parę dni po zabiciu Konowalca odbyła się, jak mówią, panichida za Poturę.

Takie lub inne poglądy mogą istnieć na sprawę ukraińską. Można wlezyć lub nie wlezyć w kontakty jakie istnieją między grupami ukraińskimi, a niemieckimi koncepcjami wschodnimi. Jedna rzecz jest pewna, że w pasie przygranicznym nie można dopuszczać do obniżania autorytetu państwa i stwarzania warunków, w których Polacy czuliby się obywatelami drugiego rządu w stosunku do przybyszów.

Spółdzielczość a handel prywatny

Dla życia gospodarczego jednym z głównych wyników rozwojowych jest należyta organizacja wymiany.

W poszczególnych okresach przeważają te lub inne koncepcje organizacyjne, najczęściej jednak ścieranie się poglądów wyraża zdanie: Spółdzielczość, czy handel prywatny?

Zwleceniemy tej czy tamtej koncepcji tracą często umiar i stawiają sobie nawzajem szereg zarzutów, tak jakby znalezienie kompromisu było rzeczą niemożliwą, lub niecelową.

Rzecz prosta, tego rodzaju podejście do zagadnienia musi już w swym zarodku nieść przystąpienie zasadniczego zagadnienia t.j. unarodowienia wymiany, co w chwili obecnej winno być naszym zasadniczym celem, tak podchodząc do rzeczy wyświadczyć przysługę jednemu z żywotów.

Wydać się rzecz konieczną, dziedzinę produkcji i organizacji wymiany towarowej konsumpcyjnej w

miastach i miasteczkach pozostawić inicjatywie prywatnej. Natomiast organizacja należytego zbytu płodów rolnych winna w całej rozciągłości znaleźć się w ramach spółdzielczych. Już w tej jednej dziedzinie ruch spółdzielczy znalazłby niemałe pole do wykorzystania rąk i kapitałów, którymi w tej chwili rozporządza.

Tymczasem jak to wygląda obecnie?

Poza spółdzielczością mleczarską wszystko znajduje się w powijakach. Poszczególne placówki spółdzielcze są hamowane w rozwoju, tak przez niedość elastyczne przepisy, jak i często przez własne związki patronackie lub władze nadzorcze, jeśli już przedtym nie załamali się dzięki nieodpowiedniemu doborowi ludzi.

Nie powinno to rzecz prosta stwarzać zapory przed coraz to nowymi próbami organizacji spółdzielczości na wsiach. Propaganda rozumnie prowadzona winna przelamywać nie-

ufność do zamierzeń spółdzielczych. Zresztą jest to wdzięczne pole dla związków Patronackich, które z rządu tylko przejawiają w tym kierunku działalność.

Obok literatury fachowej, trzeba iść z żywym słowem, trzeba wreszcie tworzyć kadry prelegentów. W tej dziedzinie mogłyby też pomóc wiele organizacji rolnicze, a nawet i polityczne.

Odósł Zjednoczenia Narodowego w którego sferze zainteresowań leżą podobne zagadnienia oddałby niemałe usługi społeczeństwu przez stworzenie specjalnych sekcji zbytu i obsadzenie ich nie przez osoby utytułowane, ale przez znawców tych dziedzin życia.

Tylko przechodząc od słów do czynów będziemy mogli uależycie rozwiązać zagadnienie uzdrowienia stosunków w dziedzinie wymiany.

Cyniczne wystąpienia p. Boya a nasze uczucia katolickie

Walka z katolicyzmem jaka osiągnęła swój szczyt tak w Niemczech jak i w Sowietach, obniżanie za wszelką cenę autorytetu moralnego Kościoła i wdęptywanie w biota najświętszych tradycji, znalazły swój

wymowny wyraz w bezczelnym i cynicznym wystąpieniu p. Boya.

Temu panu zuudziło się widocznie zohydzenie zwane „odbronzawianiem” wielu naszych postaci historycznych więc zajął się... świętościami narodowymi.

Ostatnio postać królowej Jadwigi otaczana tak wielką czcią przez Polaków, stała się żerem zwyrodniałej grafomanii p. Boya. Zdajemy sobie sprawę, że nasze demokratyczne ustawodawstwo może dopuszczać wiele swobody w wypowiedzaniu swych myśli i uczuć, ale winno się pamiętać, że granicą tej swobody dla społeczeństwa polskiego są jego uczucia i przekonania narodowe i katolickie. Tych nie wolno naruszać!

Wiara ojców posiada dla nas chyba dość wysoką wagę, by wystąpić w jej obronie i przekonać p. Boya, że pisanie wierszydel obniżających szacunek dla królowej, która ma być obecnie zaliczona w poczet błogosławionych jest co najmniej cynizmem i działalnnością godną napiętnowania.

P. Boy winien nie zapominać, że naród polski jest jeszcze katolicki!

nie uczynię w obecnym trybie życia. Smutek przejmuję mię gdy widzę na oko przeszkody dla pracy ideowej, zdenerwowany jestem, że chwile upływają a pożądana praca nie posuwa się, gorycz ogarnia że jestem bezradny! Ciężko mi naprawdę, że lata moje upływają bezpowrotnie a sam, jak kamień w błocie leżę w miejscu. Mam nadzieję, że jestem zrozumiany i proszę bardzo o prędką serdeczną radę i pomoc.

Czy będzie organizowany jeszcze w czasie bieżącym kurs Handlu Drobno i biedy bo chciałbym od siebie wysłać paru kolegów.

Może jaką broszurkę (książkę) lub piśmisko, chociaż można otrzymać lub wypożyczyć, celem własnego uświadomienia się?

Kol. Racowo 21 XI.1938 r.

J. D.

Młoda wieś pisze...

Od redakcji.

Zamieszczamy w tej rubryce list młodej wiejskiej. Oto jeden z nich, niezwykle charakterystyczny dla naszych stosunków.

Od najmłodszych lat moim jedynym pragnieniem i dążeniem jest pogłębianie swych minimalnych wiadomości. Pracowałem w organizacji i to zawsze na miejscach czołowych, lecz nigdy z zadnej nie wyniosłem tak milego urażenia, wzajemnej, celowej a również twórczej pracy, pewnej idei, nie wyniosłem tak wzbudzonego zainteresowania, jak będąc na kursie straganiarskim. Wyjechałem z Białegostoku jak z grona rodużnistwa moralnie wzmocniony i zbudowany.

Lecz znalazłem się w zupełnie innej sytuacji. Bieda granicząca prawie z nędzą na wsi, szare ograniczenie umysłów, urogię czynnik i innych poglądach politycznych no i w tym chaosie własna bezradność.

Naprawdę nie odczuwałem tego kiedys, gdy nie trzeba było sięgać do wnętrza tego życia, życia pogmatwanego, które nie idzie równomiernie, a toczy się hierowane i pędzone wpływami, autorytetami, ciałoczą to były i najlichsze, ostabione niedostatkami materialnym, pomieszczone i zbalamcone ciemnotą umysłową. I jak się temu przeciwstawić?

O sklepiku nie mogę myśleć bo czeka mnie służba wojskowa, może nawet i w tym roku. Dalej, społeczeństwo miejscowe niewylączając młodzieży, najbardziej apatycznie reaguje na wszelkie uświadomienie czy to o handlu, czy to o obowiązkach obywatelsko-społecznych ciążyących na każdym Polaku (choć przyznam się, sam w tym przedmiocie potrzebowałbym głębszej nauki).

Wieś jest obecnie prawie w skrajnej nędzy. Oto w połowie zimy wielu kończy reszki chleba, o tłuszczu nie pamięta, mleko tylko widzi latem i to nie dużo bo sprzedaje, a dzisiaj jedyną pożywienią to kartofle i chleb, (wieczorem z wodą osoloną). Oto utrzymanie, utrzymanie pracujących ciężko fizycznie, nie wytłaczając dzieci i niemowląt, które rosną przeciwko obywateli Państwa, są podstawą Polski (74%), ale chyba tylko podstawą dalszej biedy i analfabetyzmu bo nawet i ta szczęśliwa garstka młodzieży, która uczęszcza do szkoły, po opuszczeniu jej, zrywa zupełnie z nauką, zapomina tym czego się nauczyła. A dlaczego?

Bo trzy czy cztery lata elementarnej nauki nie rozpali szlachetniejszej ambicji w młodzieńcu, lecz da mu skosztować smaku wiedzy, nie obudzi go z uspienia duchowego i ta młodzież bez porywów, w płytkim zainteresowaniu, rozpalona tylko instynktem węgetuje w młodości, a w wieku starszym jest ciężarem sobie i państwu. Nie dają owocu najbardziej konkretnej organizacji, nie budzą lepszych myśli najpiękniejsze idee. Kradzież i wódka są częstymi u młodzieży, u starszych narzekania i przekleństwa...

Nie przesadzam, naprawdę nie. Dzieją się jeszcze gorsze rzeczy, a lepszego bardzo mało. I jak tu wśród takiego elementu, zaczynać pracę? Nie wykręcam ani od niej, choć sam jestem prawie analfabeta, choć pomimo wszelkich starań, wielkiego pragnienia, nie otrzymałem w społeczeństwie pomocy, możliwych warunków do zdobywania wiedzy, to jednakowoż, na ile mi stać, oddaję się całej pracy dla dobra Ojczyzny. Ale tu trzeba intensywnej, pewnej, metodycznej pracy od podstaw! Gadać o nacjonalizmie to kłananie po niemiecku, zresztą kłananie miało swój urok bo w obcym języku, a to tylko obojętność i zdumienie a często i żarty niewłaściwie budzi.

Rozmawiałem z wieloma ludźmi, znam z reszka myśli i życie moich współobywateli. U wielu najmniejsza kwota nie może zatrzymać się, a jeszcze bieda zewsząd naciska; kosztowność własnego zdrowia zdobywa się pieniądze by opędzić się wydatkom. Żywiłowe klęski, nieopłacalność produktów rolnych, drożyzna w sklepach do rozpacy doprowadzają ludność. Rozgoryczenia budzą pobierane przymusowo przez władzę przy każdej sposobności datki na cele publiczne. Przy poborze podatku soltys do sumy dolicza na lotnictwo, szkolnic-

nia kasy. Ludzie nie mają zaufania, każdy z radością wziąłby, ale dać w formie pożyczki, lecz bez protwo i t. d., inne władze administracyjne korzystają gorliwie z każdej sposobności by coś wyrwać na podobne cele. Ludzie z każdym groszem jak z własną krwią, jak z własnym życiem się liczą, nie rozumieją szczytnych a koniecznych wysiłków społecznych, dla tego też rozgoryczają się na każdy ten przymus.

Na podłożu takiej sytuacji nie może być zrozumiana i przyjęta melowa i pożądana dziś bardzo myśl założyciela, chociaż 50 gr., tego nikt nie uczyni wobec ich pojęcia, to nonsense, bo od razu zgłasza się więcej pententów aniżeli członków z wkładami, jest to zresztą coś takiego co czyha na ich dorobek, bo mają ciężkie doświadczenia z niejedną zbankrutowaną spółdzielnią której dług musieli opłacić. Oto jaka kwestia z założeniem kasy, ja nie widzę żadnego jej rozwiązania, proszę o radę!

Żydów handlarzy, u nas na wsi mało się spotyka bo Sokółka blisko a z drugiej strony osada Sidra objęta handlem i sklepami żydowskimi zaspakajają potrzeby oholiczne. W społeczeństwie jest już pewien odruch antyżydowski ale brak dostatecznej ilości sklepów katolickich, trudność finansowa pcha tysiące klientów w ręce żydowskie, bo tam czasem można dostać na kredyt, o grosz taniej kupić. Zresztą starsza generacja tak się żyła z żydostwem, że jej niesposób odseperować.

Kwestię tę może tylko korzystnie dla Polski rozwiązać młode pokolenie gdyby się energicznie wzięło do pracy, do tego trzeba wielkiego jeszcze uświadomienia, czynię ku temu starania, ale to szyfłowa praca...

Pomimo najszerszej chęci, zdaje się, że nie tu nowego nadzwyczajnego

Przyjmujemy ogłoszenia tylko firm chrześcijańskich

SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

Chrześcijański magazyn

ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKO-ZŁOTNICZY

JERZY SOBIERAJ

BIAŁYSTOK, KILIŃSKIEGO 4,



POLECA:

ZEGARY I ZEGARKI

BIŻUTERIA

PLATERY I KRYSZTAŁY

Wykonuje wszelkie prace, wchodzące w zakres zegarmistrzostwa i jubilerstwa.

DETALICZNA SPRZEDAŻ WYROBÓW TYTONIOWYCH Nr. 1044

WACŁAW SANDOMIERSKI

BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 53. TEL. 17-4

poleca
w hurcie i detalu

najprzedniejsze gatunki tytoni i papierosów przechowywanych w specjalnych warunkach

GILZY, BIBUŁKI, GALANTERIA TYTONIOWA

Wyłączna sprzedaż pochłaniaczy „NEO SANTE” i waty „SANTE” FAJKI, CYGARNICZKI, ZAPALNICZKI itp.

SAMODZIAŁY NA UBRANIA I PŁASZCZE
PŁÓTNA LNIANE NA BIELIZNĘ
POŚCIELOWĄ, STOŁOWĄ, RĘCZNIKI.
KONFEKCJA LNIANA, REKAWICE,
WYROBY LUDOWE.

poleca

BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO

Spółdzielnia w Białymstoku, Rynek Kościuszki 1.

„ w Grodnie, Orzeszkowej 5.

UPOMINKI ŚWIĄTECZNE.

UPOMINKI ŚWIĄTECZNE.

„ŚWIAT”

Początek o godz. 5, 7, 9.

Ceny 54 gr.

Najnowsza muzyczna komedia polska p. t.

Zapomniana Melodia

W roli głównej: Grossówna, Andrzejewska, Rodojewska, Znicz, Fertner, Sielański, Orwid i inni.

PRENUMERATA: kwartalna 1,20, półroczna 2,80, roczna 4,50.

CENY OGŁOSZEN: za 1 mm. szerokości 1 szpalty na stronie 1-szej 0,80 i na ostatniej stronie 0,50, drobne 15 gr. za wyraz. Administracja zastrzega sobie prawo ukłumieszczenia ogłoszeń.

WYDAWCA: ZYGMUNT SAWICKI

Adres Redakcji i Administracji: Białystok, Czackiego 19a.

REDAKTOR: MARIAN GIZIŃSKI

Druk „Lecnia” w Białymstoku, Rynek Kościuszki 10, tel. 6-11.

Na gwiazdkę
nasi najbliżsi, przyjaciele
i znajomi

otrzymają prezenty

zakupione w chrześcijańskim
magazynie galanterii

windsor

Białystok, Sienkiewicza 6.